



Pozostały wspomnienia...

„Mesko” dostarczy broń Estonii

W środę, 7 września, w Skarżysku Kamiennej minister obrony narodowej, wicepremier Mariusz Błaszczak podpisał umowę między polskim i estońskim przemysłem zbrojeniowym, w ramach której zakłady „Mesko” dostarczą Estonii 300 pocisków rakietowych „Piorun” i sto mechanizmów startowych. W wydarzeniu wziął udział Hanno Pevkur, minister obrony Estonii. Dostawa broni rozpocznie się już w przyszłym roku.

– Polska Grupa Zbrojeniowa i „Mesko” były w stanie zwiększyć moce produkcyjne. To jest dowód tego, że dobra broń może być produkowana w naszym kraju w dużych ilościach. To najlepsza wiadomość, którą dziś mogliśmy usłyszeć. Gratuluję i dziękuję, że załoga „Mesko”, zarządzający zakładem oraz cała Polska Grupa Zbrojeniowa tak sprawnie wykonuje zlecenia Ministerstwa Obrony Narodowej. Polski przemysł obronny jest w stanie wyprodukować nowoczesną broń, która może też służyć naszym sojusznikom – mówił Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej.

W czerwcu 2022 roku wicepremier zatwierdził umowę zwiększającą liczbę zamówionych dla Wojska Polskiego przeciwlotniczych zestawów rakietowych „Piorun” na 3,5 tysiąca pocisków i 600 mechanizmów startowych, produkowanych przez „Mesko” S.A. Wysoką skuteczność bojowa broni potwierdzana jest przez Ukraińców podczas walk z rosyjskim okupantem. Minister obrony narodowej zaznaczył, że współpraca Wojska Polskiego i wojsk sojusznika ma budować bezpieczeństwo regionalne w sytuacji, w której Ukraina została zaatakowana przez Rosję.

Przypomnijmy, że Przenośne Przeciwlotnicze Zestawy Rakietowe „Piorun” powstały jako modernizacja PPZR Grom,



którą rozpoczęło w 2010 roku konsorcjum „Mesko”, CRW Telesystem-Mesko oraz Wojskowej Akademii Technicznej. W 2015 roku prace nad zestawem zostały zakończone, a jego premiera odbyła się w 2016 roku w trakcie Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach. To co wyróżnia zestaw produkowany przez skarżyską firmę zbrojeniową, to jego zasięg, który osiąga 6,5 tysiąca metrów. Pułap działania to około cztery tysiące metrów. Niespotykany jest jednak minimalny zasięg, czyli dziesięć metrów.

– Podpisanie umowy jest historycznym momentem dla Polski i Estonii oraz ważnym wydarzeniem dla naszej współpracy bilateralnej i naszych sektorów obronnych. Widzimy, co obecnie dzieje się na Ukrainie. Jesteśmy więc zobligowani do tego, aby w sposób kolektywny szybko odpowiedzieć na to, co robi Rosja. Zrobimy wszystko, aby każdy kraj zwiększał swoje bezpieczeństwo w ramach odpowiedzi na obecne zagrożenia – dodał minister obrony Estonii. ◀

autor: Łukasz Czerwiak



Salon zakończony...

Za nami 30., jubileuszowy Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego. Piątego września wizytę na nim złożyli prezydent Andrzej Duda oraz wicepremier Mariusz Błaszczak. W trakcie wydarzenia podpisali umowę, na mocy której Wojsko Polskie pozyska uzbrojenie warte ponad 3,8 miliarda złotych. W te-



gorocznej edycji salonu wzięło udział ponad sześćset wystawców z ponad 30 krajów. Jedną z ciekawszych była wystawa zniszczonego przez Siły Zbrojne Ukrainy sprzętu wojskowego okupanta rosyjskiego. Składała się z czterech eksponatów wielkogabarytowych oraz licznych fragmentów rosyjskich pocisków rakietowych. /tc/



Pamiętamy o bohaterach

Prawie połowa załogi broniącej Westerplatte na początku września 1939 roku pochodziła z Kielecczyny. Z inicjatywą upamiętnienia tego historycznego faktu wyszedł biskup Marian Florczyk, który powołał Społeczny Komitet „Pamiętamy o Westerplatczykach”. – Byłem pozytywnie zaskoczony. Nie zapomnę pierwszego spotkania i wielkiej chęci wszystkich obecnych. Spełniło się moje marzenie, że pamięć o Westerplatczykach nie zaginęła – powiedział. W skład komitetu weszli przedstawiciele władz państwowych i instytucji, którzy wspólnie organizują wiele inicjatyw, mających na celu przypomnienie kielczanom,



Koniec z korkami?

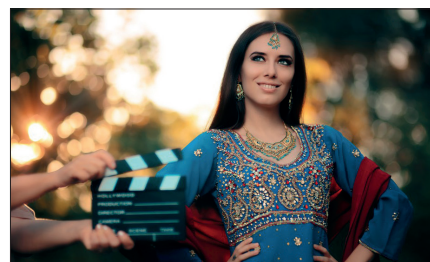
Brak możliwości wjazdu z alei Tysiąclecia, a także z ulicy Niskiej w aleję Solidarności oraz początek roku szkolnego i natężony ruch – to wszystko sprawiło, że w ostatnich kilkunastu dniach centrum korkowało się na kilka godzin. Na szczęście już niebawem problemy z komunikacją staną się nieco mniejsze. – Na pewno poprawa będzie zauważalna, kiedy otworzymy wlot ulicy Niskiej do alei Solidarności. Wykonawca deklaruje, że stanie się to w ciągu najbliższego miesiąca, ale sądzą, że zajmie to dwa-trzy tygodnie i ten wlot będzie już drożny. Wówczas korki rozładują się o wiele szybciej – mówi Jarosław Skrzydło, rzecznik MZD. /wk/

że bohaterowie II wojny światowej wywodzili się właśnie stąd. Więcej o ich działaniach przeczytacie na stronie 12. /wd/

Chcesz zagrać w filmie?

W dniach 16-21 września na terenie województwa świętokrzyskiego odbędą się zdjęcia do pierwszego indyjskiego filmu akcji o sportach ekstremalnych. Właśnie startuje casting na statystów w wieku 16-65 lat. Zdjęcia będą realizowane w zamku Krzyżtopór w Ujeździe.

reklama



Stawka netto za dzień zdjęciowy wynosi 130 złotych, stawka kontynuacyjna – 200 złotych. Zainteresowane statystowaniem osoby są ▶

Kołdra puchowa zastąpi, drogie ogrzewanie domu

KOŁDREX **SZYCIE KOŁDER • PRANIE PIERZA**
z materiałów własnych i powierzonych przez klienta

Z Klienta starych pierzyn, kołder, poduszek szujemy nowe kołdry, poduszki

ul. Sikorskiego 20d, (os. Na Stoku), 25-434 Kielce (vis a vis Kaufland)
czynne pn-pt 9-17, sob 9-14
tel. 41 345-27-93, 534 222 122, biuro@koldrex.pl

WYDAWCA: Radio eM Kielce 107,9 FM, Busko-Zdrój 91,8 FM, Kielce ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce; **REDAKTOR NACZELNY:** ks. Leszek Skorupa; **ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:** Tomasz Natkaniec, Piotr Michalec red. prowadzący; **DTP:** ARTGRAF Radosław Kaszyński; **eM REKLAMA:** www.em.kielce.pl/reklama, reklama@em.kielce.pl, tel. 41 368 07 17, 41 349 50 33; facebook.com/radioemkielce; **ADRES REDAKCJI:** Tygodnik eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce, tel. 41 368 04 61; fax. 41 343 26 51; e-mail: tygodnik@em.kielce.pl; **KONTAKT Z REDAKCJĄ:** 41 349 50 23; /Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń



**KOMITET
DO SPRAW
POŻYTU
PUBLICZNEGO**



Współfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności Centrum
Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich
na lata 2018–2030 PROO



Rządowy Program
Rozwoju Organizacji
Obywatelskich
na lata 2018–2030
PROO

- proszone o wysyłanie zgłoszeń na adres mailowy: ricardo@mkmstudiofilm.pl. Te powinny zawierać imię i nazwisko, aktualne zdjęcie twarzy oraz sylwetki, a także numer telefonu. Organizatorzy będą kontaktować się tylko z wybranymi kandydatami. /wk/



Dopłacą do rowerów?

O opracowanie programu miejskich dotacji na zakup roweru elektrycznego oraz zapewnienie

nie środków na ten cel w budżecie miasta na 2023 rok zawnioskował radny Karol Wilczyński. Wiceprezydent Agata Wojda podkreśla, że takie rozwiązania są jak najbardziej potrzebne, a Kielce przymierzają się do ich wdrożenia. — Sprawdzamy możliwość uzyskania zewnętrznego wsparcia. Jeśli tylko pozwoli na to sytuacja finansowa, pilotaż mógłby zostać przeprowadzony w 2023 roku — informuje. Przypomnijmy jednak, że 25 elektrycznych rowerów miało pojawić się w Kielcach w ramach miejskiej wypożyczalni. Dwukołowce do tej pory nie wyjechały na ulice. /wk/

Będzie Festiwal Wiatru...

W ramach drugiej edycji kieleckiego Festiwalu Wiatru zaplanowano blisko 30 wydarzeń. Wśród nich m.in. aeropiknik, regaty żeglarskie, święto kolorów, spektakle, koncerty, pokaz



mody, warsztaty, konkursy oraz grę terenową. Impreza potrwa dziesięć dni (16-25 września). — „Wiele jak na dworcu w Kielcach” — to znane od lat w całym kraju powiedzenie chcemy wykorzystywać do promocji miasta i przełamywać negatywny wydzźwięk stereotypu. Wystarczy trochę dystansu — stwierdza Marcin Januchta, rzecznik prezydenta Kielc. Szczegółowy program festiwalu jest dostępny pod linkiem: www.kielce.eu/festiwal-wiatru. /wk/

... oraz Muzyki i Filmu

Ukraińska muzyka ludowa, symfoniczna i filmowa, wybitne filmy ukraińskich reżyserów nagradzane na wielu prestiżowych festiwalach



oraz degustacja kuchni ukraińskiej — program tegorocznego Festiwalu Filmu i Muzyki jest bogaty. W piątek, 9 września, zainaugurował go koncert muzyki poważnej, w planach są również wieczory filmowe, koncert rodzinny i wielki finał. Festiwal potrwa do 16 września, program jest dostępny na naszej stronie internetowej. Opłaty za licencje filmów emitowanych w ramach imprezy, zostaną przekazane na rzecz walczącej Ukrainy. /ar/

Zmarł Kazimierz Mazur

Nie żyje Kazimierz Mazur, aktor i mąż Katarzyny Gärtner. Miał 74 lata. Małżeństwo mieszkało w Komaszycach, w powiecie koneckim. Kazimierz Mazur urodził się 2 grudnia 1948

reklama



Radio eM Kielce
poszukuje

DZIENNIKARZA / REPORTERA

na terenie powiatu buskiego

Wymagania:

- Dobry głos i dykcja
- Umiejętność tworzenia tekstów dziennikarskich
- Orientacja w bieżących wydarzeniach w regionie
- Umiejętność pracy w zespole i pod presją czasu
- Prawo jazdy
- Mile widziane doświadczenie dziennikarskie

Oferujemy:

- Różne formy zatrudnienia (umowa o pracę, umowa o dzieło, staż)
- Ciekawą pracę w zgranej i dynamicznie rozwijającej się redakcji
- Przyjazną atmosferę pracy

Zainteresowane osoby prosimy o dostarczenie (CV + demo nagrania głosu w mp3)

na adres e-mail: rekrutacja@em.kielce.pl lub osobiście: ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce

wraz z klauzulą „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Radio eM Kielce w celu prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko” w terminie do 28 września 2022 r.

UWAGA! Odpowiemy tylko na wybrane oferty.



OKNA • DRZWI • ROLETKI • BRAMY

**Wysoka jakość
w najlepszej cenie**

abe
OKNA DRZWI

Kielce ul. Wspólna 6, tel. 515 015 563, biuro@abe.kielce.pl; www.abe.kielce.pl



roku we Wrocławiu. W 1974 roku ukończył studia w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie. Zagrał m.in. Tomaszka Niechcica w filmie i serialu „Noce i dnie”. Ostatnio dużą popularność przyniosła mu rola Tomasza Wiśniewskiego w „Barwach szczęścia”. /mł/

Integrowali się

Około 1600 dzieci z pierwszych klas szkół podstawowych uczestniczyło w spotkaniu „Kochane pierwszaki”. Tegoroczna impreza była pierwszą po dwóch latach pandemicznej



przerwy. Dzieci miały okazję nauczyć się nowych piosenek, obejrzeć sprzęt policji, straży pożarnej i wojska, a także dowiedzieć się, jak bezpiecznie dotrzeć do szkoły. Jak podkreślił biskup Marian Florczyk, inicjator akcji, głównym celem tych spotkań jest integracja najmłodszych. - Dzieci klas pierwszych spotykają się razem, żeby zobaczyć się w wielkiej wspólnocie i poczuć się w niej dobrze podczas zabawy – powiedział duchowny. /wd/

Jak mnie słyszysz?

Słuchobus KIND rozpoczyna miesięczną podróż po Polsce. 12 września zagości również w Kiel-

reklama



RADIO TAXI

LIDER

19-666

41 345 88 88

510 33 80 80

cach. W ramach akcji mieszkańcy będą mogli bezpłatnie skontrolować swój słuch. – W Polsce już 50 procent osób po 65. roku życia i aż 75 procent po 70. roku życia cierpi na problemy ze słuchem. Wraz ze wzrostem otaczającego nas hałasu, niedosłuch staje się bardziej powszechny i dotyka ludzi w coraz młodszym wieku. Pierwsze ubytki zauważalne są już wśród osób w wieku 30 lat – informuje Barbara Morkowska, specjalista ds. marketingu KIND Aparaty Słuchowe. Z bezpłatnych badań będzie można skorzystać w godzinach 10-18 na kieleckim rynku. /wk/



W Szczukowicach uwielbili

Trzeciego września wspólnota To On poprowadziła modlitwę uwielbiana w kościele pw. Świętej Faustyny w Szczukowicach. – Jezus przypomina nam żebyśmy cenili to, co już mamy. Żebyśmy ucieszyli się tym, co już zdobyliśmy, co się wydarzyło. Bóg obdarzył nas olbrzymim bogactwem przez to, jakimi ludź-

reklama



mi nas uczynił. Równocześnie zapewnia nas, że ciągle ma dla nas bardzo wiele – mówił w trakcie adoracji ksiądz Grzegorz Stachura, proboszcz parafii. Modlitwa zwieńczyła całonocne spotkanie formacyjne zespołu, a wydanie rozpoczęło ich przygotowania do kieleckiego Uwielbienia w Centrum Miasta. /łc/

Wypił, i to ile!

Zatrzymany 3 września kierowca audi był tak pijany, że nie mógł dmuchnąć w alkomat. Do zdarzenia doszło w Mniowie. Gdy świadkowie zauważyli kierowcę, który pił z butelki alkohol, zabrali mu kluczyki od auta, a na miejsce wezwali policję. 38-letni mieszkaniec Końskich nie tylko nie mógł poddać się badaniu na zawartość alkoholu, ale nawet przejść ze swojego auta do radiowozu. Ostatecznie pobrano mu krew do badań. Grożą mu dwa lata więzienia, zakaz prowadzenia pojazdów, wysoka grzywna i 10 punktów karnych. /ar/

ISKRA CNS

ISKRA

Centrum Narzędzi Specjalnych sp. z o.o. w Kielcach

zatrudni osoby na stanowisko:

operator obróbki metali:

tokarz, szlifierz, frezer

Jeżeli chcesz:

- Podnosić swoje **wynagrodzenie** wraz ze zdobywanymi kwalifikacjami zawodowymi;
- Związać się z producentem narzędzi o ponad stuletniej tradycji, który **bezpieczeństwo** stawia na pierwszym miejscu i bezwzględnie przestrzega prawa pracownicze.

Jeżeli oferujesz:

- Wykształcenie minimum zawodowe zaangażowanie i chęć dłuższego związania się z pracodawcą

Złóż do nas swoje CV :

- bezpośrednio w siedzibie firmy: 25-734 Kielce, ul. Mielczarskiego 35 lub na adres e-mailowy: **Winter-g@cns-pl.eu**
Kontakt telefoniczny 41 36 70 454.

Zapewniamy szkolenie zawodowe.

Kontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o dołączenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez ISKRA CNS sp. z o.o. w celu prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko, jak również na potrzeby przyszłych rekrutacji.”

LUDWIK LUDWIK LUDWIK

Pozostały wspomnienia...

Jedyna taka lodziarnia i dłuuuugi ogonek spragnionych najlepszych lodów w mieście; kina, do których chodziło się po kilka razy na ten sam film; sklepy „Pewex”; „Moda Polska”... Po tych kultowych dla Kielc miejscach pozostały już tylko wspomnienia. Sprawdziłmy, czego najbardziej nam brak

autor: Aleksandra Rękas

Choć najróżniejsze są miejsca lub smaki, na których wspomnienie części kielczan kręci się łezka w oku, to łączy je jedno – niepowtarzalny klimat. Taki, który pamięta się bez względu na upływ czasu i którego na próżno szukać we współczesnym mieście...

TAM BYŁO JAKBY LUKSUSOWO

Sklepy „Pewex”, czyli „dolarowce”, były symbolami PRL. Dziś przez wielu są wspominane z dużą nostalgią. Choć przypominają o trudnej epoce, to jednak kojarzą się z chwilami, które rozjaśniały szarą rzeczywistość. – W Kielcach sklepy „Pewex” znajdowały się przy ulicy Buczka (obecna Paderewskiego) i Słowackiego. Wizyta w nich to było ogromne przeżycie. W czasach, kiedy niemal wszystkiego brakowało, tam można było dostać prawdziwe rarytasy. Oczywiście tylko za „walutę”, czyli dolary. Samo przejście przez próg „Pewexu” było jak wejście do innego świata. Ten sklep nawet pachniał inaczej – opowiada pan Piotr, który wychował się w czasach PRL.

Pod „Pewexami” często można było spotkać mężczyzn oferujących dolary i złoto, czyli cinkciarzy. A co czekało na wybrańców w środku? Prawdziwe skarby, choć nietanie. Na przykład kultowe samochodziki na resorach firmy „Matchbox”, coca-cola w szklanych butelkach, chałwa w puszkach, zachodnie papierosy i alkohole. – Pamiętam, że marzyliśmy o prawdzi-

wych jeansach. Można je było kupić właśnie w „Pewexie”. Oprócz tego – o długich czekoladach z orzechami. Były też zachodnie kawy, herbaty i różne słodkości – opowiada Piotr. Innym miejscem pachnącym luksusem, choć już polskim, była „Moda Polska” przy ulicy Sienkiewicza. – Tam zaopatrywały się przede wszystkim panie. Polowały głównie na kolekcje znanych projektantów, na przykład Jerzego Antkowiaka. Gdy szedłem z mamą ulicą Sienkiewicza, zawsze wchodziła do tego sklepu. Strasznie mnie to wtedy irytowało – wspomina pan Bartłomiej.

Nie lada gratką były również wizyty w kinie. Jedno z tych już nieistniejących – „Skalka” – znajdowało się na Pakoszu. – Teraz jest tam sklep z artykułami gospodarstwa domowego. Oglądałem tam Misia Coralgola oraz Bolka i Lolka. Jako dziecko chodziłem też do kina „Robotnik” w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Teraz jest tam „Fenomen” – dodaje Piotr.

Z kinem „Bajka” niektórzy mają nieco mniej przyjemne wspomnienia. Pan Bartłomiej opowiedział nam historię, jak jako nieduży chłopiec wybrał się do niego na „Płonący wieżowiec”: – Uwielbiałem produkcje katastroficzne, a poza tym nie mogłem przegapić filmu z Paulem Newmanem i Steve McQueenem. Bilety były po jedenaście złotych, a ja miałem przy sobie... dziesięć i musiałem obejść się smakiem. Płakałem całą drogę do domu.

SATURATORY I LODY ZE ŻŁOTEJ

Ludzie chodzący ze szklanymi syfonami w siatkach, by nałać w nie mocno gazowaną wodę? Brzmi dziwnie. Ale tak właśnie było! – Woda z saturatora miała wyjątkowy smak. Można było dostać do niej jeden z trzech soków – w kolorze zielonym, żółtym i czerwonym. Wiosną i latem saturatory rozstawione były w całym mieście. Na ulicy Sienkiewicza stały co najmniej trzy. Wodę nalewaną przez panie obsługujące saturatory nazywano „gruzliczanką” – wspomina pani Dorota, kielczanka.

„Gruzliczanka” zyskała swe miano nie bez powodu. Każdy, kto chciał się napić, korzystał ze szklanki podawanej przez panią obsługującą saturator. Sęk w tym, że zazwyczaj szklanka niekoniecznie była dokładnie umyta, zatem istniało spore ryzyko złapania przy okazji jakiegoś zakażenia. I dziś Komisja Europejska z całą pewnością zakazałaby nam saturatorów.

Jeśli chodzi o dawne smaki, nie sposób nie wspomnieć o kultowych lodach z ulicy Żłotej. Znajdującą się tam wciąż lodziarnię kielczanie uwielbiali tak bardzo, że gotowi byli stać godzinami w kolejce. – Kolejki na Żłotej były zawsze, choć w czasach komuny nie dziwiły nikogo. Dawniej lody nie miały też tylu wymyślnych smaków – ograniczały się one do truskawkowego, śmietankowego, czekoladowego i waniliowego. Za to robiono je z prawdziwej śmietany i smakowały nieziemsko. Dziś już takich nie ma – wspomina pani Dorota. Wśród wspomnianych z nostalgią zimnych smakołyków są i inne, choćby „Bambino” w czekoladzie. Te również były prawdziwym rarytasem, zwłaszcza że w sklepach kupowało się głównie tzw. wyroby czekoladopodobne. – Czasem kupowało się lody na ulicach – od lodziarzy w białych fartuchach, z dużymi, białymi wózkami. W wózkach były dwa otwory, a w nich – metalowe bańki z lodami. Lodziarz nakładał smakołyk między dwa wafelki, tworząc lodową kanapkę. Jakże to było dobre... – wzdycha z nostalgią pani Dorota.

ORANŻADKA W PROSZKU I EMPIK

Trzeba przyznać, że rozmarzony uśmiech nie schodzi z twarzy kielczan wspominających ulubione smakołyki. Bo przywołać trzeba jeszcze jeden: pomarańczowo-cytrynową oranżadę w proszku. Sprzedawano ją w małych torebkach,

na których widniały szklanki ze słómkami i musującymi bąbelkami.

Nasi rozmówcy z przyjemnością wspominają też i inne miejsca, choćby baseny. „Tęcza” oraz „Leśny” w okresie letnim tętniły życiem i były miejscem spotkań towarzyskich młodzieży. Podobnie jak dawna klubokawiarnia „Empik” przy ulicy Warszawskiej. – Był to kultowy lokal wagarowiczów. Piliśmy tam herbatę, kupowaliśmy ciasteczka, paluszki, czytaliśmy gazety. Pojawiała się prasa francuska i polskie tytuły, na przykład „Przemiany”, „Przegląd Sportowy”, ale nigdy nie można było dostać „Przekroju”. Przy specjalnym stoliku „hazardzistów” obstawiano zakłady bukmacherskie. Pamiętam, że tam po raz pierwszy obejrzałem na wideo niesamowity koncert „Alchemy” grupy „Dire Straits” – dodaje pan Ryszard.

Choć czasy, które wspominają nasi rozmówcy, na pewno nie były idealne, to jedno trzeba im przyznać: miały klimat... ◀



foto: MHK / Janusz Trzaskowski

reklama



**ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH**

INFORMUJE

W sobotę 10 września 2022 roku zostanie uruchomiona specjalna linia autobusowa TK. Można nią będzie dojechać na dzień otwarty organizowany w ramach XXX Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego, który odbywa się w **Targi Kielce S.A.**

Trasa przejazdu: Dworzec Autobusowy – Czarnowska – Przemysława Gosiewskiego – 1 Maja – Batalionów Chłopskich – Zakładowa – Kongresowa – Targi Kielce. Trasa powrotna w odwrotnej kolejności. Na przejazd obowiązują bilety z zgodnie z aktualną taryfą opłat.

Pochówkowy skandal



W Miejskim Zakładzie Usług Pogrzebowych w Cedzynie doszło do skandalicznej sytuacji. Pracownicy skremowali ciało, które zgodnie z wolą rodziny miało zostać pochowane w sposób tradycyjny.

„Zakład pogrzebowy z Piekoszowa przyjechał z rodziną odebrać zmarłego do tradycyjnego pochówku, ale nie było nigdzie takiego zmarłego w chłodni. Po dwóch godzinach okazało się, że doszło do zamiany ciał w chłodni na Cedzynie

i ta osoba, która miała mieć pogrzeb w trumnie w zakładzie pogrzebowym w Piekoszowie, została dzień wcześniej zawieziona do krematorium, spalona i przygotowana do pochówku w miejskim zakładzie pogrzebowym”, czytamy w wypowiedzi udzielonej „Gazecie Wyborczej” przez osobę znającą szczegóły sprawy.

RPZiUK wydało w tej sprawie oficjalne oświadczenie, w którym przyznaje się do winy i przeprasza rodzinę zmarłego. „Rejonowe Przedsiębiorstwo Zieleni i Usług Komunalnych sp. z o. o. w Kielcach z największą przykrością oświadcza, że z winy pracownika doszło do niezachowania formy pochówku wybranej przez Rodzinę zmarłego. Do spopielenia wskazane zostało ciało, które pochowane miało być w tradycyjnej formie. Spółka wyraża najgłębsze ubolewanie z powodu zaistniałej sytuacji. Rodzinie zmarłej osoby zostało zaoferowane zadośćuczynienie. W Spółce natychmiastowo podjęto działania wyjaśniające i sprawdzające funkcjonowanie obowiązujących procedur. Wobec osób, które dopuściły się zaniedbań skutkujących tak poważnym uchybieniem, zostaną niezwłocznie wyciągnięte najsurowsze konsekwencje”, czytamy na stronie przedsiębiorstwa.

Sprawa została zgłoszona na policję. ◀

Pomnik na rocznicę?

W styczniu 2023 roku minie dokładnie 160 lat od wybuchu Powstania Styczniowego. Chcąc upamiętnić to wydarzenie Stowarzyszenie Kieleccy Patrioci, Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej „Jodła” oraz Staropolskie Stowarzyszenie Osób Represjonowanych postanowili uruchomić zrzutkę na wykonanie pomnika.



Miałby on zostać zlokalizowany na kieleckim Białogonie, a dokładnie w rejonie ulic Kolonia i księcia Druckiego-Lubeckiego. To właśnie tam, w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku, miały miejsce ważne wydarzenia historyczne.

– Z Zakładów Mechanicznych w Białogonie wyszli robotnicy i gotowi do walki z Rosjanami udali się na zgrupowanie polskich wojsk na Karczówce. Co prawda nie doszło do ataku na miasto - część uczestników dołączyła do oddziałów powstańczych, inni wrócili do domów, lecz w zakładach w Białogonie utworzono jeden z najsilniejszych w województwie ośrodków konspiracyjnych, który działał czynnie przez cały okres Powstania – tłumaczy Robert Surma ze Stowarzyszenia Kieleccy Patrioci.

Pomnik będzie miał wysokość trzech i pół metra i zostanie wykonany z litego kamienia pińczowskiego. Teren wokół niego miałby w zamysle zostać obsadzony czerwonym berberyssem.

By zrealizować ten cel, potrzebna jest nie tylko zgoda rady miasta (temat będzie dyskutowany na posiedzeniu 15 września), ale również 70 tysięcy złotych. Póki co udało się zebrać niespełna trzy tysiące.

Zbiórkę można wesprzeć pod linkiem: www.zrzutka.pl/kys5ue a także wpłacając pieniądze na konto bankowe: 91 1750 1312 6884 9176 5662 8247. ◀

Będziemy głosować!

Głosowanie w ramach tegorocznej edycji Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego zbliża się wielkimi krokami. Na stronie Idea Kielce pojawiła się już lista wszystkich projektów

Przypomnijmy, że w tym roku na KBO miasto przeznaczyło w sumie osiem milionów złotych. Projekty były zgłaszane w czterech kategoriach: inwestycyjne duże, inwestycyjne małe, zielone i nieinwestycyjne.

MUZYKA I NIE TYLKO

Pozytywnie oceniono blisko 130 ze 175 inicjatyw. Wśród nich znalazł się między innymi pomysł przywrócenia kapeli wygrywającej hejnały z kieleckiej wieży katedralnej. „Projekt przewiduje powołanie sześciuosobowego składu muzyków, którzy po uprzedniej analizie oryginalnego historycznego repertuaru opracują stosowny program i będą grać w strojach z epoki, zgodnie z tradycją w każde niedzielne popołudnie, od czerwca do września”, czytamy w opisie.

Pozytywnie oceniony został również projekt zamontowania na Skwerze Szarych Szeregów multimedialnych ławek, odtwarzających utwory znanych piosenkarzy, m.in. Marka Grechuty czy Czesława Niemena, oraz poezję wybitnych poetów, na przykład Zbigniewa Herberta. Jak przekonują pomysłodawcy, projekt to „dedykowane konkretnym artystom rozwiązanie, przybliżające ich historię i twórczość. Dzięki modułowi audio oraz platformie do ich zarządzania ławeczki mogą przedstawiać życiorysy artystów, odtwarzać ich piosenki, fragmenty dzieł pisanych bądź opisy ich obrazów – wszystkie treści wgrane zdalnie przez samorząd miasta. Skwer stanie się nie tylko miejscem spotkań, przekazu wiedzy, ale i żywą historią upamiętniającą wyróżnionych w tym miejscu twórców”.

BALONY, POMNIK I WOONERF

Miasto podjęło także decyzję, że w ramach KBO na ulicy Hipotecznej mógłby powstać woonerf. „Celem projektu jest poprawna przebudowa ulicy Hipotecznej i przekształcenie jej w ulicę spacerową z uspokojonym ruchem samochodowym”, czytamy w opisie.

Na długiej liście znalazł się również między innymi festiwal balonów, w ramach którego mieszkańcy mieliby okazję nieodpłatnie zobaczyć, jak stolica województwa świętokrzyskiego wygląda z lotu ptaka.

Uwagę przyciąga też pomysł stworzenia pomnika scyzoryka, z którym wiele osób kojarzy Kielce: „Idea (...) może wydawać się nietypową, ale tak z rozmów z kielczanami, jak i odwie-

dzającymi nasze miasto, wydaje się, że cieszyłby się on dużą estymą i popularnością”.

DO PODZIAŁU!

Mieszkańcy prawdopodobnie będą mogli głosować także na... lodówki pełne dobra. Czym one są? „To projekt z gatunku zero waste. Zdarza się w każdym gospodarstwie domowym, że zostają nam świeże i pełnowartościowe posiłki, pieczywo, które mają krótki okres trwałości i które często po prostu wyrzucamy do śmietnika. Projekt ten to propozycja podzielenia się takim posiłkiem z osobami, które potrzebują jedzenia, a nie są w stanie z różnych powodów mieć go tyle, ile potrzebują”, tłumaczą pomysłodawcy.



Kielczanie wpadli też na pomysł zakupu mobilnych mebli miejskich i ten również został zaopiniowany pozytywnie. „Meble są w formie modułów, dzięki czemu będzie można z nich dowolnie składać platformy w zależności od potrzeb z miejscami do siedzenia i roślinami, co stworzy przytulną przestrzeń, w której można usiąść i odpocząć. Platformy będą mogły być umieszczane czasowo w różnych miejscach miasta”, wyjaśniają.

Ze 175 projektów aż 46 zostało ocenionych negatywnie. Wniosekodawcy mogą odwoływać się od tych ocen do 7 września. Ostateczną listę projektów mieszkańcy poznają 22 września. Dzień później rozpocznie się głosowanie elektroniczne, które potrwa do 6 października. Wyniki zostaną opublikowane do 13 października. ◀

Wszystko o dodatku węglowym

O wynoszącym trzy tysiące złotych dodatku węglowym opowiedziała Tygodnikowi eM Edyta Ciesielska, kierownik Działu Świadczeń Rodzinnych i Dodatków Mieszkaniowych Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Kielcach

- Jakie wymagania należy spełnić, aby otrzymać dodatek węglowy?

- Przede wszystkim trzeba złożyć wniosek. Może to zrobić osoba z gospodarstwa domowego w przypadku, kiedy głównym źródłem ogrzewania jest piec – kocioł na paliwo stałe, koza, komi-



nek i tak dalej, zasilane paliwami stałymi: węglem lub paliwami węgl pochodnymi. Ten piec musi być zgłoszony do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Jeżeli wniosek przejdzie pozytywnie weryfikację, to wówczas można się spodziewać wypłaty dodatku. Te decyzje powinny się pojawić już niedługo.

- Czy dwie rodziny mieszkające w jednym domu ogrzewanym jednym piecem mogą się starać osobno o dodatek, czy przysługuje im tylko jedno świadczenie?

- Na jedno gospodarstwo domowe przysługuje tylko jeden dodatek węglowy. Z tym, że tych gospodarstw domowych w jednym domu może być kilka i każde z nich ma prawo złożyć oddzielny wniosek. Natomiast przypominam, że w piątek (2 września) sejm uchwalił zmiany w ustawie, które mogą ograniczyć liczbę wniosków uprawnionych do wypłaty dodatków węglowych. Dokument trafił do senatu, więc wiele może się jeszcze zmienić (stan na 7 września).

- A co w przypadku mieszkańców bloków ogrzewanych węglem? Czy oni również mogą się starać o ten dodatek?

- Jeśli chodzi o mieszkańców bloków to byłaby taka możliwość, o ile mowa o blokach ogrzewanych lokalną siecią ciepłowniczą. Jednak ta sieć musi spełnić odpowiednie wymogi zapisane w ustawie o termomodernizacji i o ile wiem, w Kielcach nie ma takich budynków.

- Na co dokładnie może zostać przeznaczony dodatek? Tylko na węgiel czy inne rodzaje opału również?

- Przeznaczeniem tego dodatku jest oczywiście zakup węgla, ale zgodnie z ustawą nikt nie będzie weryfikował na co zostały te pieniądze spożytkowane. Być może ktoś już kupił węgiel i teraz musi uzupełnić dziurę w budżecie. To jest możliwe.

- Jak długo trzeba czekać na wypłatę tych środków?

- Ustawa przewiduje, że od chwili złożenia wniosku do momentu wypłaty powinien upłynąć maksymalnie miesiąc. Wiadomo jednak, że ustawa była uchwalana dosyć szybko, nie mieliśmy nawet możliwości przygotować się do niej, ale będziemy się bardzo starać, żeby po prostu spełnić te warunki.

- Czyli do zimy wszyscy powinni zdążyć?

- Myślę, że tak. Osoby uprawnione, jeżeli spełnią wszystkie warunki, otrzymają dodatki do zimy.

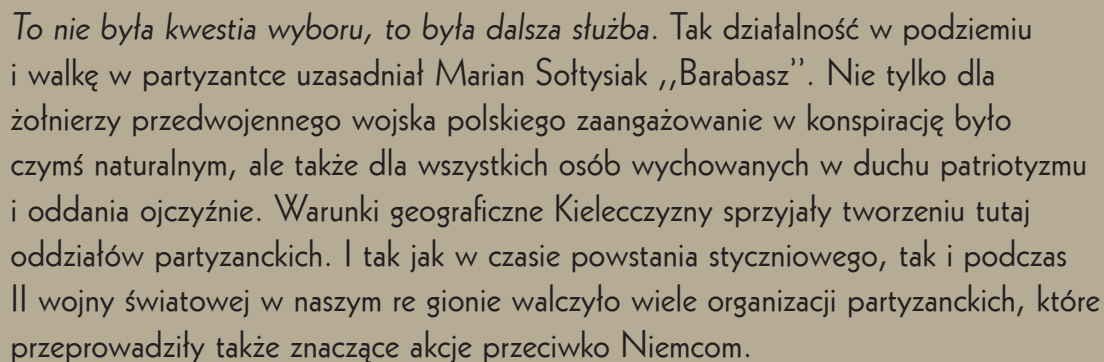
- A co jeśli chodzi o sposób – czy pieniądze są wypłacane tylko na konto bankowe? A jeżeli ktoś, na przykład osoba starsza, takowego nie posiada, może otrzymać je w inny sposób?

- Rzeczywiście, osób starszych, które nie posiadają konta bankowego jest dużo, co widzimy w wypełnianych wnioskach. Jeżeli ktoś znajduje się w takiej sytuacji, to dodatek będzie wysyłany przekazem pocztowym na adres domowy.

- Ile wniosków już złożono w Kielcach? Czy jest zainteresowanie tym programem?

- Zainteresowanie, szczególnie na początku funkcjonowania ustawy, było ogromne. Przy ulicy Bodzentyńskiej 32/40 otworzyliśmy nawet specjalny punkt przyjęć wniosków o dodatek węglowy i tam rzeczywiście ustawiały się kolejki. Teraz osób jest już mniej, ale to nie znaczy, że ich nie ma. Każdego dnia przyjmujemy około dwustu wniosków, wcześniej było to ponad czterysta. Do 5 września przyjęliśmy ponad cztery tysiące osiemset aplikacji. Pracujemy od poniedziałku do piątku, od 7:30 do 15:30. Wnioski można składać do 30 listopada bieżącego roku.

Dziękuję za rozmowę. ◀



ODBIJANIE SWOICH

Próby odbicia Polaków z rąk Niemców były częstym celem akcji oddziałów partyzanckich. W takich działaniach wstąpił się oddział „Jędrusiów”. Grupę tą założył Władysław Jasiński „Jędrus”, który już w 1940 roku utworzył oddział „Odwet”, od nazwy pisma, które wydawał w konspiracji. Niestety Niemcy rozbili tę orga-

„PONURY” – POSTRACH NIEMCÓW

Spektakularną, a zarazem wzorcową akcję, według, której szkolo-
no żołnierzy AK, przeprowadził inny partyzant gór święto-

Niemieckie obwieszczenie o nagrodzie za informację o dowódcy oddziału „Jedrusie”

krzyskich – słynny Jan Piwnik „Ponury”. Urodził się 31 sierpnia 1912 r. w Janowicach niedaleko Opatowa. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Janowicach, a następnie Gimnazjum im. J. Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim, w którym w 1932 r. zdał maturę. Później wstąpił do Szkoły Podchorążych Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. Ukończył ją w 1933 r. W latach 1935-1939 był funkcjonariuszem policji dlatego w wojnie obronnej 1939 r. walczył jako dowódca kompanii w zmotoryzowanym batalionie polowym policji. Internowany na Węgrzech, zdołał uciec i dotrzeć do Francji, a następnie przedostał się do Wielkiej Brytanii. W listopadzie 1941 r. jako jeden z pierwszych cichociemnych, został zrzucony do kraju. 13 czerwca 1942 r. objął dowództwo II odcinka „Wachlarza” w Równem. Jednakże krótko po tym został aresztowany przez żandarmerię niemiecką. Po 4 miesiącach uciekł z więzienia w Zwiahlu i dotarł pieszo do Warszawy. W listopadzie 1942 r. Komentant Główny AK, gen. Stefan Rowecki ps. „Grot” wyznaczył go do akcji odbicia 3 członków podziemia z więzienia w Pińsku 18 stycznia 1943 r. Uwolnieni oficerowie AK zostali przetransportowani do Warszawy. Za tę akcję Jan Piwnik został odznaczony Orderem Virtuti Militari. Od czerwca 1943 r. pełnił funkcję szefa Kedywu Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK. Tutaj też został dowódcą Zgrupowań Partyzanckich, które przybrały jako nazwę jego pseudonim „Ponury”. Dowodzone przez niego zgrupowanie było wówczas największą jednostką Armii Krajowej. Zorganizował tu między innymi atak na dwa niemieckie pociągi w nocy z 2 na 3 lipca 1943 roku na odcinku Suchedniów-Łączna, zdobywając broń i amunicję. Niestety Niemcy krwawo się zemścili pacyfikując wieś Michniów. Kilukrotnie udało mu się wyprowadzić oddział z Niemieckiej oblawy, ale niestety podczas ostatniej, 28 października 1943 roku, zginęło 27 partyzantów. Oddział został zdradzony przez ich łącznika Jerzego Wojnowskiego „Motor”, na którym wykonano wyrok śmierci. Sam „Ponury” został przeniesiony na obszar Nowogródzkiego AK, gdzie poległ 16 czerwca

1944 r. pod Jewłaszami nad Niemnem w ataku na niemieckie bunkry.

POLOWANIE NA „SZPICBRÓDKĘ”

Zamach na Rennera to nie jedyna próba zlikwidowania wroga przez kieleckich partyzantów. Kilkanaście razy atakowano Frazę Wittka, szefa konfidentów Gestapo. Już w latach 30-tych przeprowadził się w okolice Nowej Słupi. Zamieszkał w Mirocicach, gdzie ożenił się z miejscową nauczycielką. Prawdopodobnie już wtedy współpracował z Niemcami dlatego tak bardzo starał się zdobyć zaufanie Polaków. Kiedy wybuchła wojna jako jeden z pierwszych tworzył Organizację Orła Białego. Kiedy rozpoczęły się aresztowania konspiratorów, Niemcy doskonale wiedzieli kogo mają aresztować – dzięki Wittkowi. Jego zachowanie wzbudzało podejrzenia Polaków, ale nie było dowodów na jego działalność, aż do momentu kiedy wójt Nowej Słupi Erwin Ptak złożył na niego donos. Ale w jego wyniku aresztowano samego Ptaka, a Wittek powrócił do Nowej Słupi wraz z Niemcami i objawił swą prawdziwą twarz. Zanim przeprowadził się do Kielc próbowano kilkakrotnie go zabić: zepchnąć z nasypu kolejowego, otruć, a nawet spalono dom w którym mieszkał.



Marian Soltysiak ps. Barabasz i Henryk Pawelec ps. Andrzej

Niestety za każdym razem wychodził z tego cało. Zamieszkał w Kielcach przy ul. Małej. Pewnego dnia do jego mieszkania zapukali partyzanci pod pozorem naprawy kanalizacji. Wywiązała się strzelanina, w której ucierpiała żona Wittka oraz jeden z Polaków. „Diabeł”, jak nazwano Franza w Kielcach, znów wyszedł bez szwanku. Na początku 1943 roku młody Akowiec Henryk Pawelec „Andrzej” dostał rozkaz likwidacji Wittka. Mimo przestrelania broni przed akcją, pistolet zawiódł w decydującym momencie. Na początku lipca 1943 r. zlecenie zabicia Wittka dostał oddział Mariana Soltysiaka „Barabasza”. Dowódcą całej akcji został Stefan Fąfara „Dan”, który wraz z sześcioma żołnierzami oddziału udał się 6 lipca 1943 r. do Kielc. Po przybyciu do miasta od razu wytropili „Diabła”. Kiedy ten wszedł na teren Seminarium Duchownego, zmienionego



przez Niemców na szpital, zamachowcy rozpoczęli ostrzał. Wittek opadł na ziemię, a Niemcy będący w budynku rozpoczęli atak na zamachowców. Wszyscy biorący udział w akcji natychmiast wycofali się do wcześniej ustalonych miejsc. Byli pewni, że Wittek nie żyje. Na drugi dzień jednak okazało się, że został tylko ranny w nogi i znajduje się w szpitalu. Po dwóch miesiącach powrócił do służby w Gestapo i przeprowadził się do kamienicy na rogu ulicy Solnej i Paderewskiego. 20 kwietnia 1944 roku na samotną misję likwidacji Wittka udał się Zbigniew Kruszelnicki „Wilk”. Dzięki przebraniu w mundur Wehrmachtu oraz podsłuchaniu niemieckiego hasła udało mu się stanąć przed Wittkiem i oddać strzały. Jednak na drugi dzień dowiedział się, że jego ofiara jednak przeżyła. „Diabeł” czuł jednak, że jego koniec jest bliski i planował wyjazd do Hiszpanii. Dowództwo AK musiało zorganizować taką akcję, która raz na zawsze pozabawiłaby kata Kielc życia. Ustalono termin ataku na 15 czerwca 1944 roku.

Dowódcą akcji był ppor. Kazimierz Smolak „Nurek” – cichociemny. Janusz Likowski „Milcz” oraz Józef Skorzecki „Bąk” mieli osłaniać główną grupę zamachowców. Do akcji zostali oddelegowani także: Roman Kasperowicz „Szarada”, Jan Karaś „Karol” oraz Zygmunt Firlej „Kajtek”. Zamach miał odbyć się między siedzibą gestapo a mieszkaniem Wittka na ulicy Solnej 10, przy której mieszkali Niemcy. Polacy raczej omijali to miejsce. Konspiratorzy uważali, że Wittek na „swoim” terenie będzie rozluźniony i słabo chroniony. I tak też się stało, nawet krzyk ostrzegawczy żony, która stała na balkonie nie uchronił gestapowca. Pierwszy dobiegł do niego „Kajtek” i oddał strzał. Potem podbiegł „Nurek”, aby dobić ich cel. Chciał być pewny, że tym razem się uda. I udało się. Szef niemieckich konfidentów gestapo w Kielcach został zlikwidowany. Niestety Polacy też ponieśli straty. „Nurek” został ranny w nogę. „Kajtek” wyniósł go z pola ostrzału i ukrył w zaroślach nad Silnicą, a sam uciekł w rejon Białogonu. Na miejscu zginął „Szarada” a potem „Karol”, „Milcz”,

i „Bączek” uciekający w kierunku ulicy Spacerowej. „Kajtek” cały czas ukrywał się nad Silnicą, ale przez przypadkową kobietę udało mu się poinformować o tym kolegów. Dwaj żołnierze przyjechali po niego dorożką i szczęśliwie przewieźli na melinę przy ulicy Szydlowskiej. Tam czekał na przerzut w inne miejsce.



Partyzanci oddziału NSZ Stanisława Grabdy Bema na ćwiczeniach

Niestety Niemcom udało się ustalić miejsce jego pobytu. W nocy otoczyli budynek. Zginął „Nurek” Kazimierz Smolak oraz trzech żołnierze z obstawy: „Ares” Jan Matyjak, „Biały” Władysław Malinowski i „Sikorka” Józef Mójcecki.

„WILKI” SPOD KIELC

„Wilkowi” nie udało się zabić Franza Wittka, ale jako dowódca oddziału partyzanckiego, dokonał kilku znaczących akcji. Zbigniew Kruszelnicki urodził się 30 kwietnia 1922 roku w Grudziądzu. W 1939 roku zdał maturę. Płynnie mówił po niemiecku i francusku, znał także rosyjski, co bardzo pomagało mu w działalności konspiracyjnej. Rodzina Kruszelnickich przeniosła się do Generalnego Gubernatorstwa i zamieszkała w Łudynie k. Włoszczowy. W 1940 roku Antoni Kruszelnicki wynajął mieszkanie w Kielcach przy ulicy Owsianej 14 gdzie zamieszkał z rodziną. Prawdopodobnie w połowie 1941 roku Zbigniew Kruszelnicki rozpoczyna naukę w Warszawie. Także tam w 1943 roku ukończył Zastępczy Kurs Szkoły Podchorążych Rezerwy AK. Po powrocie do Kielc został skierowany do plutonu 186 z Czarnowa, który organizacyjnie wchodził w skład Placówki AK Niewachlów. Dowódcą plutonu był Tadeusza Hofman „Sokół”, a Kruszelnicki został jego zastępcą. 5 lutego 1944r. Z. Kruszelnicki „Wilk” został przez Komendanta Obwodu Kielce mianowany dowódcą oddziału dywersyjnego w miejsce poległego dzień wcześniej ppor. Józefa Mikołajczyka „Marcin”. Wiosną oddział zasilony kolejnymi żołnierzami z plutonu z Czarnowa przekształcił się w oddział partyzancki.

Już 26 lutego na stacji kolejowej Kielce Herby udaje się oddziałowi pod dowództwem Kruszelnickiego zdobyć około 30 tysięcy sztuk amunicji. 13 marca 1944 r. „Wilk” i trzech jego ludzi przebrani w niemieckie mundury prowadzili swoich dziewię-

ciu kolegów udających aresztowanych przez Kiele. Po zarekwirowaniu samochodu pocztowego jeździli po mieście i porywali Niemców. Partyzanci zatrzymali i rozbroili dziewięciu Niemców. 40 Niemców udało się „Wilkom” rozbroić 31 maja 1944 roku w akcji na Czerwonej Górze przy szosie z Kielc do Krakowa. W wyniku walki zabito ppłk. SS-obersturmbannfuhrera Doepplera, mjr. Katschorka oraz 4 żandarmów (w tym 3 oficerów). Zdobyto 5 pistoletów maszynowych, 16 pistoletów, 20 karabinów, amunicję i mundury oraz bardzo ważne dokumenty i mapę województwa kieleckiego z zaznaczonymi rejonami objętymi działalnością partyzancką, plany obław na oddziały „Marcina” i „Garbatego”, a także listę 224 osób przewidzianych do aresztowania. Kolejna próba zdobycia niemieckich samochodów skończyła



Partyzanci oddziału AK Wybraniec Mariana Sołtysiaka Barabasza

się tragicznie. 5 sierpnia 1944 roku w Miedzianej Górze ginął Zbigniew Kruszelnicki „Wilk” wraz z Maciejem Jeziorowskim ps. „Długi” oraz Witoldem Sobierajskim ps. „Czarny”.

„DESZCZ”, „BURZA” I „ZEMSTA”

W sierpniu 1944 roku siły podziemia na Kielecczyźnie zaangażowane były już w akcję „Burza”, która miała na celu wyzwolenie polskich terenów z rąk Niemców przed wkroczeniem Armii Czerwonej. W Okręgu Radom-Kielce Armii Krajowej planowano odtworzyć 2, 7 i 28 Dywizję Piechoty oraz 4 zgromadzenia brygad piechoty. Działaniom tym nadano kryptonim „Deszcz”. 14 sierpnia dowódca Armii Krajowej gen. Tadeusz Komorowski „Bór” zarządził realizację „Zemsty”, czyli marsz uzbrojonych oddziałów na pomoc walczącej Warszawie. Akcja „Deszcz” została zawieszona. Kielecki Korpus Armii Krajowej pod dowództwem płk. Jana Zientarskiego „Mieczysława” liczył 6 430 ludzi. Będący już w marszu oddział zatrzymano ponieważ po przeanalizowaniu sił nieprzyjaciela na trasie przemarszu do Warszawy, własnych stanów uzbrojenia i wyposażenia, dowódca korpusu doszedł do wniosku, że akcja obciążona jest zbyt dużym ryzykiem i nie gwarantuje powodzenia. W tej sytuacji rozwiązano Korpus Kielecki. W październiku „Burza” została wstrzymana. Dowództwo nakazało ograniczyć wystąpienie zbrojne. Nie wszyscy zdawali sobie już sprawę wtedy, że wraz ze wschodem nadchodzi nie wyzwoliciel, a kolejny okupant i że wielu z nich znów będzie walczyć.

AGNIESZKA ZIĘTAŁ



Zbigniew Kruszelnicki ps. Wilk

DODATEK POWSTAŁ PRZY WSPÓŁPRACY:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



MUZEUM HISTORII POLSKI



Marszałek
Województwa
Świętokrzyskiego
Andrzej Bętkowski



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ
Senator RP
Krzysztof Słoń



Posel na Sejm RP
Anna Krupka



Posel na Sejm RP
Agata Wojtysek



Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego





DODATEK *wrzesień 2022* Edukacyjny

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach i Politechnika Świętokrzyska to dwie największe uczelnie w naszym regionie. W dalszym ciągu trwa rekrutacja uzupełniająca na studia w obu instytucjach

Czas na studia... w Kielcach

tekst: Michał Łosiak

To już ostatnia szansa, aby dostać się na wymarzony kierunek. Choć pierwsze terminy naborów już za nami i gdzieś tam nie ma już po prostu miejsc, to jednak spóźnialscy lub osoby, które dopiero teraz zdążyły podjąć decyzję o zostaniu żakiem, wciąż mają okazję do pójścia swoją ścieżką edukacyjną.

NA UNIWERSYTECIE...

Tylko do 14 września trwa druga tura rekrutacji na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego. Po pierwszym naborze na studia stacjonarne zarejestrowało się 7477 kandydatów, w tym 7322 na studia pierwszego stopnia i jednolite studia magisterskie. To o 173 osoby więcej niż w ubiegłym roku. Największą popularnością cieszył się kierunek lekarski. Tam na jedno miejsce przypadało niespełna 30 kandydatów. Poziom był wysoki, bowiem aby dostać się na medycynę, trzeba było uzyskać ponad 163 punkty. Minimalny wynik

matury z rozszerzonej biologii wyniósł 83 procent, zaś z chemii – 85 procent. Studia zamierza podjąć 276 cudzoziemców z różnych zakątków świata.

– Sporą popularnością na UJK cieszy się również psychologia, fizjoterapia, kryminologia stosowana oraz finanse i rachunkowość. Podczas tegorocznej rekrutacji uruchomiliśmy trzy nowe kierunki: pedagogika specjalna, systemy diagnostyczne w medycynie oraz inżynieria biomedyczna, która powstała przy współpracy z Politechniką Świętokrzyską – mówi Piotr Burda, rzecznik prasowy UJK.

Na przyszłych studentów wciąż czekają wolne miejsca we wspomnianej, drugiej turze rekrutacji. To m.in. filologia rosyjska, historia, biologia, chemia, fizyka techniczna, matematyka, ochrona środowiska czy kierunki na Wydziale Sztuki: edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej, sztuki plastyczne, visual arts i wzornictwo. Wolne miejsca znajdziemy również

20/05/2022



na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych, Wydziale Pedagogiki i Psychologii, Collegium Medicum oraz w filii w Piotrkowie i Sandomierzu.

... I NA POLITECHNICE

Z kolei 1 sierpnia rozpoczęła się rekrutacja uzupełniająca na Politechnice Świętokrzyskiej. Nie wszystkie bowiem miejsca zostały zajęte w dotychczasowym naborze.

– Oferujemy kierunki, na które jest największe zapotrzebowanie ze strony pracodawców. Jeśli chodzi o zainteresowanie tymi na politechnice, to podobnie jak w latach ubiegłych, największą popularnością cieszy się informatyka, a zaraz za nią logistyka, automatyka i robotyka – mówi Kamil Dziewit, rzecznik PŚk. Aktualnie w bazie kierunków, na które w dalszym ciągu mogą zgłaszać się chętni przyszli studenci jest m.in. architektura, automatyka i elektrotechnika przemysłowa, automatyka i robotyka, budownictwo, ekonomia, elektromobilność czy elektrotechnika i energetyka. Czekają także wolne miejsca na kierunku geodezja i kartografia, informatyka, inżynieria

przemysłowa czy inżynieria środowiska. Nie brakuje oferty dla przyszłych logistyków, teleinformatyków oraz specjalistów od wzornictwa przemysłowego. Oczywiście to nie wszystkie propozycje uczelni technicznej, które wciąż są aktualne.

Samo zainteresowanie studiami na Politechnice rośnie z roku na rok.

– Uczelnia włożyła bardzo dużo wysiłku w promocję. Poza tym Kielce są relatywnie tanim miastem w stosunku do tego co obecnie dzieje się w kraju – uważa profesor Artur Maciąg, prorektor ds. studenckich i dydaktyki PŚk.

Do nauki na studiach technicznych ma przekonywać m.in. projekt „Dziś uczeń – jutro student”, przygotowany z inicjatywy wicemarszałek Renaty Janik.

– Zaproponowałam, aby około 70 milionów złotych z Europejskiego Funduszu Społecznego przeznaczyć na przygotowanie uczniów ostatnich klas świętokrzyskich szkół ponadpodstawowych do nauki na kierunkach technicznych, przede wszystkim na regionalnych uczelniach wyższych – mówi Renata Janik.



RADIO

KIELCE 107,9

BUSKO-ZDRÓJ 91,8

A to historia

Słuchaj w czwartek godz. 20.00
prowadząca dr Katarzyna Bernat

Rekrutacja uzupełniająca
na **studia**



Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach

**MASZ PYTANIA?
SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI**

✉ rekrutacja@ujk.edu.pl
☎ tel. 41 349 72 24/27



Znajdź nas na

#UniwersytetJanaKochanowskiegoWKielcach

Sprawdź!

rekrutacja.ujk.edu.pl

UJK- 26/04/2022/UJK

SZKOŁY POLICEALNE #1



Podolog

Programowanie Java

**Dekorowanie wnętrz
i home staging**

Tatuażysta

Ziołolecznictwo

www.teb.pl

**Kielce,
ul. Zagnańska 27,
tel. 41 248 60 40**

**TWOJA
SZANSA NA
#ZAWÓD
#PRZYSZŁOŚCI**

AP/08/02/2022

16/05/2022/PW



REKRUTACJA TRWA

WSEIP.EDU.PL
/WSEIPKIELCE
/WSEPINM

- ✓ **Administracja** (Studia I stopnia)
- ✓ **Bezpieczeństwo wewnętrzne** (Studia I i II stopnia)
- ✓ **Ekonomia** (Studia I i II stopnia)
- ✓ **Finanse i Rachunkowość** (Studia I stopnia)
- ✓ **Kosmetologia** (Studia I i II stopnia)
- ✓ **Pielęgniarstwo** (Studia I i II stopnia)
- ✓ **Prawo** (Jednolite studia magisterskie)
- ✓ **Zarządzanie i Coaching** (Studia I i II stopnia)
- ✓ **Studia podyplomowe**

**KSZTAŁCIMY
PRAKTYCZNIE**

ul. Jagiellońska 109a, 25-734 Kielce | wsepinm@wsepinm.edu.pl
41 345 13 13 / 41 345 69 19 / 41 345 52 56 / 41 366 93 93



Łaziki przyjechały...

Od 9 do 11 września w Kielcach odbywa się już po raz ósmy European Rover Challenge. W zawodach łazików marsjańskich bierze udział 16 drużyn z całego świata

Łaziki marsjańskie to urządzenia, które skanują i badają teren planety Mars w celu poznania jej historii i klimatu. Celem badań jest odpowiedź na zasadnicze pytanie: czy możliwe jest istnienie życia na Czerwonej Planecie?

ROVER CHALLENGE

European Rover Challenge (ERC) ma wyłonić najlepsze łaziki. Zespoły biorące udział w zawodach mają za zadanie stworzyć innowacyjne pojazdy, które poradzą sobie w różnych konkurencjach. Mają one jednak niewiele wspólnego z tymi wysłanymi w kosmos, choć zastosowane w nich oryginalne i niekonwencjonalne rozwiązania przydają się w projektowaniu i budowie kosmicznych łazików. Każda drużyna ma inny pomysł na swojego robota, dzięki czemu zawody przynoszą co roku nowe, ciekawe rozwiązania.

Efekty pracy naukowców można zauważyć również w codziennym życiu. Wiele technologii stworzonych w celach badawczych dzisiaj jest powszechnie wykorzystywanych. – Kosmos to nie jest coś odległego i nie mówię o podróżach na Marsa. Ten sektor pomaga nam podnosić jakość życia na Ziemi. Wiele światowych firm produkowało dla działu kosmicznego urządzenia, z których dziś korzystamy na co dzień. Cieszę się, że co roku tysiące ludzi na całym świecie śledzą

nasze zawody – mówi Łukasz Wilczyński, prezes Europejskiej Fundacji Kosmicznej.

JUŻ PO RAZ ÓSMY

Program ERC 2022 jest bardzo szeroki. Głównym wydarzeniem są oczywiście zawody marsjańskie, w których bierze udział 16 drużyn z całego świata. Do turnieju zakwalifikowały się reprezentacje z siedmiu krajów: Szwajcarii, Niemiec, Turcji, Włoch, Bangladeszu, Hiszpanii i Polski. Nasz kraj reprezentują cztery grupy studenckie: krakowska, która zwyciężyła w kwalifikacjach, dwie warszawskie oraz kielecki „Impuls” (zeszłoroczny zwycięzca).

W tym roku organizatorzy umożliwiają uczestnictwo zdalne, a część drużyn bierze udział w rywalizacji przez internet. Dodatkowo wydarzenia są relacjonowane przez znanych na całym świecie specjalistów. Oprócz konkursu przewidziano liczne debaty o szerokim zakresie tematycznym, prowadzone przez wybitnych ekspertów.

Każdy dzień zawodów ma swój motyw przewodni, którym są: Mars, Księżyc i Ziemia. Spotkania odbywają w godzinach od 10 do 17 w kampusie Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach. Oprócz konferencji tematycznych, prowadzonych przez znanych na całym świecie naukowców, organizatorzy przewidują także emisje naukowych filmów, a zainteresowani będą mogli samodzielnie poprowadzić łazik marsjański.

Jak wspomnieliśmy wcześniej, w zeszłym roku w zawodach zwyciężył zespół „Impuls” z Politechniki Świętokrzyskiej. Był to trzeci sukces kieleckiego zespołu w historii tego konkursu. W poprzedniej edycji prestiżowego turnieju tuż za studentami kieleckiej uczelni technicznej uplasowała się drużyna z Turcji, a na trzecim miejscu znalazł się zespół ze Szwajcarii. ◀



autor: Wojciech Dudkowski

Pamiętają o Westerplaczkach

Wśród żołnierzy broniących wojskowej składnicy tranzytowej na Westerplatte prawie połowa pochodziła z naszego regionu. Chce o tym przypomnieć mieszkańcom naszego regionu Społeczny Komitet „Pamiętamy o Westerplaczkach”, który od roku przygotowuje wiele inicjatyw ku czci tych bohaterów

Inicjatorem upamiętnienia żołnierzy z Westerplatte był biskup pomocniczy diecezji kieleckiej Marian Florczyk, który zaprosił do współpracy przedstawicieli miejscowych władz i instytucji.

– Byłem pozytywnie zaskoczony. Nie zapomnę pierwszego spotkania i wielkiej chęci wszystkich obecnych. Spełniło się moje marzenie, że pamięć o Westerplaczkach nie zaginęła – powiedział.

O tym, że żołnierze broniący składnicy w Gdańsku pochodzili z naszych okolic, biskup wiedział od dzieciństwa.

– Moja mama opowiadała mi o bohaterstwie polskich żołnierzy, potem sam wiele o nich czytałem. Wiedziałem, że wielu z nich mieszkało na Kielecczyźnie. Lecz mija czas i nazwiska zacierają się w pamięci. Miałem więc marzenie, aby żołnierze, którzy wyszli z Bukówki zostali w pamięci naszego narodu, a zwłaszcza naszej ziemi – powiedział duszpasterz.

ROWEROWO...

Pierwszym elementem obchodów ku czci Westerplaczków jest rowerowy rajd z Kielc do Gdańska. Jego uczestnicy w ciągu pięciu dni pokonują około 600 kilometrów.

– Jedziemy w hołdzie. Razem z nami policjanci, wojskowi, członkowie stowarzyszeń, jadą też dzieci ze szkoły kolarskiej pod przewodnictwem kuratora Kazimierza Mądzika. Przemierzamy trasę związaną z przebiegiem kampanii wrześniowej, chcemy złożyć także hołd bohaterom z bitwy pod Bzurą. Ten rajd ma również na celu kultywowanie pamięci o tym, że na Westerplatte walczyli żołnierze z Kielecczyzny – podkreśla radny gminy Górno, Grzegorz Skiba, który w tym roku prowadził jedną z dwóch piętnastoosobowych grup rowerzystów. Ci dojechali do Gdańska 31 sierpnia, aby 1 września o 4:45 złożyć hołd bohaterom wspólnie z przedstawicielami władz państwowych.

UROCZYŚCIE...

Obchody ku czci żołnierzy z Westerplatte odbywają się corocznie także w Kielcach, przed tablicą pamiątkową umieszczoną na elewacji Wojewódzkiego Domu Kultury. W ich intencji odprawiana jest uroczysta Msza święta w kieleckiej katedrze. Biorą w niej udział poczty sztandarowe wielu szkół z regionu. Uczniowie mogą wziąć również udział w grze miejskiej „Kieleccy Westerplaczkowie – śladami II wojny światowej i jej bohaterów”. Odwiedzą w ten sposób wiele miejsc związanych z bohaterami. Tegoroczna edycja odbędzie się już w środę, 14 września.

FILM, KSIĄŻKA...

Dla tych, którzy chcieliby dowiedzieć się więcej o żołnierzach z Kielc, Jakub Mularczyk z Instytutu Pamięci Narodowej przygotował książkę „Z Kielecczyzny na Westerplatte”. To zbiór danych, faktów oraz wspomnień żołnierzy, broniących Wojskowej Składnicy Tranzytowej.

W tym roku powstał także film „Kieleckie Westerplatte” w reżyserii Sławomira Mazura. Wzięli w nim udział kieleccy aktorzy: Wojciech Niemczyk, jako Leon Pająk; Adrian Gaj, jako Franciszek Zamaryka; Jakub Tomczyk, jako Jan Gębura; Hubert Krawczyński, jako Ignacy Skowron.

W skład komitetu „Pamiętamy o Westerplaczkach” wchodzi: Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach, Kuria Diecezjalna w Kielcach, Ochotnicze Hufce Pracy w Kielcach, 10. Świętokrzyska Brygada Obrony Terytorialnej, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, Wojewoda Świętokrzyski, Prezydent Miasta Kielce oraz Świętokrzyskie Kuratorium Oświaty. Od 2022 roku partnerami wydarzenia są Dowódca Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych oraz Komendant Wojewódzkiej Policji. ◀

Wezwania zagranicznych urzędów skarbowych dla osób pracujących za granicą

2 sierpnia 2022 roku belgijski Urząd Skarbowy wysłał do kilku tysięcy Polaków, którzy pracowali w Belgii w roku 2019, a nie rozliczyli się z tamtejszym Urzędem decyzje, z których wynika dopłata podatkowa. Decyzje te są bardzo niekorzystne dla wielu osób, ale w ponad połowie przypadków możliwe jest odwołanie od niej i co ważne zamiast kilkuset euro podatku do zapłacenia możemy uzyskać kilkaset euro zwrotu podatku.

Co istotne zarówno belgijski urząd skarbowy jak i pozostałe urzędy zagraniczne wysyłają całą korespondencję listami zwykłymi, i czas aby złożyć odwołanie od decyzji lub też odpowiedzieć na dane pismo wyznaczają odrębne przepisy podatkowe danego kraju.

W najbliższym czasie, osoby pracujące w Niemczech, a które miały obowiązek rozliczenia podatkowego do końca lipca 2022, a nie zrobiły tego, również otrzymają wezwania do rozliczenia i niestety, część osób które

w latach poprzednich nie dotrzymywały terminów rozliczeń podatkowych zostanie ukarana karą finansową.

W przeciągu całego roku niemiecki Urząd, -Familienkasse

- który zajmuje się wypłatą zasiłków na dzieci - KINDERGELD – wysłał pisma do osób pobierających to świadczenie. Pisma dotyczą wielu różnych spraw związanych z tym świadczeniem. Wspólnym mianownikiem ich jest, że prawie na każde z nich trzeba odpowiadać.

Brak odpowiedzi, może skutkować decyzją na zwrot wypłaconego zasiłku nawet w przypadkach, kiedy zasiłek się należał !!!

WAŻNYM zatem jest, aby nie lekceważyć żadnego pisma, które otrzymaliśmy z europejskich instytucji finansowych.

Zapraszamy do ponad 40 biur naszej Kancelarii na terenie Polski i zagranicy, w których zespół

naszych pracowników w sposób kompetentny i rzeczowy zajmie się Państwa sprawami.



mecenas Krzysztof Szostak
właściciel Kancelarii Prawno-Finansowej SIS
wiceprezes GRUPY KDF-PODATKI.pl

„SIS” Kancelaria Prawno-Finansowa
25-334 Kielce, ul. Winnicka 24 tel.: 41 249 57 83



www.zwrotpodatkusis.pl

01/09/2022/PW

Sprawa Polska

ZDANIEM SENATORA



KRZYSZTOF MAREK SŁOŃ
Senator RP, PiS

Bez względu na poglądy wszyscy mamy poczucie, że II wojna światowa zakończyła się wielką niesprawiedliwością. Nigdy nie została odpowiednio rozliczona. Dlatego przedstawiliśmy „Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939-1945”.

I nie jest to tylko dokument ukazujący efekt wieloletniej pracy wielu ludzi – historyków, ekonomistów, rzeczoznawców, etc. On przede wszystkim niesie ze sobą decyzję o podjęciu tej sprawy na

forum międzynarodowym. Chcemy uzyskać odszkodowania za to, co Niemcy zrobili w latach wojny i okupacji. Raport to zwrócenie się do nich o reparacje.

Ofiary nazistowskich Niemiec liczy się w milionach. Setki miast zostało obróconych w gruzy, spalono tysiące wsi, zniszczono zakłady przemysłowe, szkoły, zabytki architektury – to ponury obraz II wojny światowej. To wszystko sprawiło, że wojenna pożoga ma swoje konsekwencje do dziś.

Poziom życia w Polsce i szanse rozwojowe wprost wynikają z tej wojny, która okradła Polaków z ich przyszłości. Zbrodnie nie zostały rozliczone. Sprawcy maszyny zniszczenia i zagłady w dużej części pozostali bezkarni. Czy Polska jest gorsza od innych państw, które otrzymały w przeszłości środki w ramach zadośćuczynienia za II wojnę światową? Zdecydowanie NIE! Nie dajmy sobie tego wmawiać niemieckiej propagandzie, którą prowadzą i promują niektóre partie polityczne oraz media w Polsce.

Kolejne rządy w Niemczech jak ognia unikały tematu reparacji dla Polski. Niestety było na to przyzwolenie ówczesnych naszych władz. Naszym obowiązkiem jest wołać o sprawiedliwość i zadośćuczynienie wobec ofiar. Mamy moralne prawo domagać się wyrównania krzywd, bo Polacy sami odbudowali swoją Ojczyznę, którą zniszczyli niemieccy okupanci. Nigdy nie zrzekliśmy się reparacji, nigdy ich nie otrzymaliśmy i nigdy nikt nie zadośćuczynił Polsce za straty wywołane II wojną światową.

Relacje między przyjaciółmi wymagają wzajemnego szacunku i rozliczenia krzywd. Taka jest Polska racja stanu. Racja jest po naszej stronie.

07/07/2022/PW

Oni chronią środowisko

Zrównoważona gospodarka wodno-ściekowa pomaga nam w ochronie wód w regionie świętokrzyskim. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, poprzez swoje programy dba o to, by nie zabrakło nam wody dobrej jakości

Jednym ze sposobów na ochronę wód jest przyłączanie się do systemów kanalizacji, a także uruchamianie przydomowych oczyszczalni ścieków. Jak to działa u nas w regionie?

POMAGAJĄ INWESTYCJE

By jak największa liczba mieszkańców województwa świętokrzyskiego miała możliwość przyłączenia się do systemów kanalizacji, niezbędne są inwestycje. Do tej pory przeznaczono na nie ponad 230 milionów złotych. Między innymi dzięki temu, większość osób mieszkających w naszym regionie znajduje się już w obszarze objętym sieciami wodno-kanalizacyjnymi.

- Obecnie prowadzimy program poza dużymi aglomeracjami. Dbamy w ten sposób o to, by mieszkańcy małych miejscowości nie byli wykluczani, a mogli przyłączać się do istniejących sieci kanalizacyjno-wodociągowych. Przez lata takie środki były udostępniane za pośrednictwem Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, a także przez narodowy i wojewódzkie fundusze – informuje Ryszard Gliwiński, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach.

Ze wspomnianych środków mogły korzystać przedsiębiorstwa oraz samorządy.

- Wsparcie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach obejmowało też instalacje przydomowych oczyszczalni ścieków. Musimy mieć na uwadze oczywiście również względy ekonomiczne – nie zawsze istnieje możliwość wybudowania sieci kanalizacyjnej, na przykład z powodu dużego rozproszenia domostw. W takich sytuacjach sprawdzają się właśnie przydomowe oczyszczalnie i mniejsze studnie głębinowe – wyjaśnia Ryszard Gliwiński. Wspomniane przydomowe oczyszczalnie zazwyczaj wykorzystywane są w jednym domu lub co najwyżej kilku gospodar-

stwach. Urządzenia służące do neutralizacji ścieków działają zwykle dwuetapowo: najpierw oczyszczają ścieki w sposób mechaniczny i beztlenowy, następnie – w sposób tlenowy.

LICZY SIĘ ROZSĄDEK

Choć przyłączenie do systemu wodno-kanalizacyjnego i korzystanie z oczyszczalni ścieków jest wygodą i dobrodziejstwem naszych czasów, nie zwalnia nas to z obowiązku oszczędzania wody.

- Każdy powinien w rozsądny sposób wykonywać prozaiczne, codzienne czynności, by nie marnować wody, będącej naszym wspólnym dobrem. Na przykład wybierać prysznic, zamiast zapelniać całą wannę. Zakręcamy też kurek podczas mycia zębów. Pamiętajmy, że cieknąca ciurkiem woda niczego nam nie daje, a sprawia, że spływa ona bezpośrednio do kanalizacji – mówi prezes WFOŚiGW. Jak dodaje, Polska jest na 26. miejscu w Europie, jeśli chodzi o zasobność wody.

- Miejmy to na uwadze i rozsądnie nią gospodarujmy – apeluje Ryszard Gliwiński.

Wybierając najłatwiejsze sposoby oszczędzania wody, warto korzystać z nowoczesnych sprzętów. Na przykład pralek i zmywarek z trybem EKO. A także zadbać, by żadne z urządzeń nie generowało wycieków. Świetnym sposobem oszczędzania (dla mieszkańców domków jednorodzinnych) jest zbieranie deszczówki. Sprawdzą się wtedy na przykład tak zwane „wyłapywacze” montowane przy rynnach, czy nawet oczka wodne.

Jeśli mamy możliwość, oszczędzajmy wodę korzystając z sieci wodno-kanalizacyjnych. Na wagę złota jest jednak przede wszystkim zdrowy rozsądek. <



Artykuł został dofinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach

WIĘCEJ UPAŁÓW, MNIEJ WODY

Mija upalne lato. Zostały nam wyschnięte rzeki, wysuszone uprawy i strach, co będzie dalej. Jak sobie z tym radzi spółka wodociągowa?

Henryk Milcarz prezes Wodociągów Kieleckich:

- Wody w Kielcach nie zabraknie. Wodociągi Kieleckie wydobywają ją spod ziemi, z głębokości od 40 do ponad 100 metrów. Jej poziom nie podlega wahaniom sezonowym, nie zagraża mu jedno czy dwa suche lata. Woda deszczowa dociera do naszych podziemnych ujęć przez okres od kilkunastu do ponad 20 lat. Nie oznacza to, że spokojnie się przyglądamy suszy. O tak dobrą wodę, jak kielecka kranówka, trzeba dbać. Wydaliśmy ponad 6 mln zł na komputerowy system kontrolowania szczelności naszej sieci i reagujemy bardzo szybko na wszelkie wycieki, awarie, a nawet kradzieże. Dzięki temu mieszkańcy mogą się czuć bezpiecznie. Mamy straty wody poniżej 10 procent, co jest wynikiem klasy światowej. A mieszkańcom w upalne dni oferujemy wodę z pitników ustawionych m.in. w miejskich parkach, z saturatorów podczas festynów i imprez na świeżym powietrzu. Rozstawiamy też kurtyny wodne na miejskich placach, które tworzą chłodzącą mgiełkę.

Co więcej można robić?

- My już zrobiliśmy bardzo dużo, ale trzeba zrobić więcej. Konieczna jest współpraca wszystkich – rządu, samorządów, organizacji ekologicznych i samych mieszkańców. Potrzebna jest lepsza retencja, zatrzymywanie wody opadowej. Musimy

też zadbać o rzeki, bo co z tego, że spółki wodociągowe mają coraz lepsze oczyszczalnie ścieków komunalnych, jak do rzek wciąż trafiają bardzo niebezpieczne ścieki przemysłowe.

A jaki przysmak z kieleckiej kranówki nam Pan dziś proponuje?

- Przygotujemy supkę krem z fasoli z ziemniakami. Potrzebujemy 1 cebulę, 2 ząbki czosnku, 1 pietruszkę, 2 ziemniaki, 250 g fasoli „Jaś”, 200 ml śmietany 30%, ok. 1,5 litra bulionu z kieleckiej kranówki, 1 łyżeczkę kminku całego, 1/2 łyżeczki kminku mielonego, 2 liście laurowe, 2 łyżki sosu sojowego, 1 łyżkę soku z cytryny, sól, pieprz, 3 łyżki oleju rzepakowego, 400 g kielbasy. Fasolę zalewamy wrzątkiem na 15 min., odcedzamy i zalewamy kielecką kranówką. Dodajemy cały kminek i liść laurowy. Ostawiamy na noc. Następnego dnia gotujemy fasolę w wodzie, w której się moczyła, do momentu aż będzie miękka. Cebulę kroimy w kostkę, czosnek siekamy i rumienimy na oleju w garnku. Ziemniaki oraz pietruszkę obieramy i kroimy w kostkę. Dodajemy do garnka, podsmażamy około 5 min. Zalewamy bulionem i gotujemy do momentu, aż warzywa będą miękkie. Na końcu dodajemy ugotowaną fasolę, zestawiamy supkę z ognia i blendujemy. Dodajemy śmietankę, przyprawiamy pieprzem, solą, sosem sojowym, kminkiem mielonym, sokiem z cytryny i zagotowujemy. Kielbasę kroimy w kostkę, podsmażamy na patelni i dodajemy do supki.

Dziękuję za rozmowę



WODOCIĄGI KIELECKIE
Spółka z o.o.

Świadczymy usługi:

- Naprawy, czyszczenie, eksploatacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnej
- badania laboratoryjne wody, ścieków i osadów ściekowych

www.wod-kiel.com.pl

II Międzynarodowy Festiwal MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ

w Katedrze Kieleckiej

KONCERTY ODBYWAJĄ SIĘ W KOLEJNE NIEDZIELE O GODZ. 19.00:

- **11 września 2022 r.** Joanna Woszczyk- Garbacz (Łódź) - flet
Jakub Garbacz (Łódź) - organy
- **18 września 2022 r.** Małgorzata Grzegorzewicz- Rodek (Lublin) - sopran,
Roman Perucki (Gdańsk) - organy
- **25 września 2022 r.** Karel Martínek (Czechy) - organy
- **2 października 2022 r.** Stanislav Surin (Słowacja) - organy
- **9 października 2022 r.** Jean Christophe Geiser (Szwajcaria) - organy

Prowadzenie koncertów- ks. Michał Olejarczyk

Kierownictwo artystyczne- ks. Michał Olejarczyk, Paweł Wróbel

czynne:
Pon - Pt: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Sob: 8⁰⁰ - 14⁰⁰

KUP ONLINE:
DECORTREND.PL

LEGNICKA 28, KIELCE (Plac REM-WOD)

-50%
na każdy
trzeci m.b.

9⁹⁰
29

66% TANIEJ

POKROWIEC NA SKUTER MOTOR 205x125

Chroni przed słońcem, promieniami UV, deszczem, pyłem, kurzem
Materiał nie rysuje lakieru

MATERIAŁ TKANINA NA METRY
Duża gama wzorów i kolorów

CENA OD

5⁹⁰

39⁰⁰
77

49% TANIEJ

HANDMADE SKÓRZANE NASZYWKI METKI

Wiele rozmiarów i kolorów ponad 200 wzorów
Ilość 10 szt.

7⁰⁰
17

59% TANIEJ

LATARKA KINETYCZNA 3X LED

Posiada wbudowane dynamo i akumulator
Różne kolory

5⁰⁰
14

64% TANIEJ

ADAPTER PRZEJŚCIÓWKA 230V E27

Umożliwia podłączenie żarówek z gwintem E27
Z włącznikiem OF/ON

ENDOSKOP KAMERA INSPEKCYJNA
HD 1600x1200p, 5m długości przewodu
8mm średnicy, oświetlenie LED, wodoszczelna
Współpracuje z Android, Windows

4⁰⁰
9

56% TANIEJ

MAGNES NEODYMOWY PIERŚCIENIOWY

Wymiary 14/3 mm
Wymiary otworu: 7/3,5 mm

14⁵⁰
24

40% TANIEJ

SUWMIARKA ANALOGOWA 0-150MM

4 funkcje pomiarowe

CENA OD

3⁵⁰

OTWORNICE WIERTŁA DIAMENTOWE DO GRESU

Różne rozmiary od 16mm do 50mm

3⁵⁰
79

56% TANIEJ

RĘKAWICE ROBOCZE OGRODOWE UNIWERSALNE

Lekkie „wampirki”, powlekane gumą
Wykonane z mocnej tkaniny, dobrze chronią skórę rąk

47⁰⁰
59

20% TANIEJ

**Drugi
produkt
50%
taniej**

ZNICZ SOLARNY LED Z PODSTAWKĄ

SZTUCZNE KWIATY OZDOBNE

Stwórz własną niepowtarzalną aranżację kwiatową
Przy zakupie kwiatów druga sztuka 50% taniej

OFERTA WAŻNA OD 10.09.2022 DO 23.09.2022 LUB DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW